

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kosciuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Wsejmieściechac wipenne trele Hindenburga

WARSZAWA, 13.V. Selig podjął dziś rozprawy nad budżetem ministerstwa spr. wojskowych. Pierwszy mówca, pos. Zaluska (Zw. Lud.-Nar.) rozpoczął następującym zwrotem: — Zamgłona sytuacja polityczna wyjaśnia się wreszcie i jest obecnie w pełni światła wiosny, której pierwszym słowikiem jest Hindenburg. Głos: Madny słowik! Mówca zwraca uwagę, że co do ryszanku, uzbrowienia, odzień — armia nasza jest na dobrej drodze. Wyrób karabinów w kraju w roku 1924 był dwa razy większy, niż w latach poprzednich, a w roku bieżącym tempo produkcji wzrosło czterokrotnie. Tak samo z roku na rok wzrasta podwójnie wyrób amunicji karabinowej. Wyrób pocisków artyleryjskich średniego kalibru wzrósł w roku bieżącym w porównaniu z 1923 rokiem — pięciokrotnie. Godz. 12-ta. Mówca mówi dalej.

Podkłady pod Starogardem były w doskonałym stanie

GDANSK, 12.V. Badanie stanu linii kolejowej pod Starogardem dokonane dzisiaj przez sąd rozjemczy wydało jaknajpomyślniejsze rezultaty dla Polski.

Katdy bezstronny mógł się przekonać naocznie, że podkłady były w doskonałym stanie.

To też Niemcecy eksperci zamiechali zarzutów co do podkładów, natomiast usiłowali przypisać się do różnych drobniejszych zarzucając Polsce niedopatrzenie na linii.

Wielka szaleje

KROLEWIEC, 12.V. Odbyła się tu demonstracja antypolska z udziałem 2000 osób. W mowach padano przyłapania. Pomorza do Niemiec. Podobne manifestacje odbyły się we wszystkich miastach Prus Wschodnich.

ABD-EL-KRIM walczy z Francją i Hiszpanją a pieniądze bierze od kogoś trzeciego

PARYŻ, 13. 5. „Petit Journal“ pisząc o sytuacji w Maroku, stwierdza, że przywódca powstańców Abd-el-Krim nosi się z zamiarem ogłoszenia się sultanem marokańskim, co może wywołać w świecie mahometanistycznym wielkie wrażenie. Dziennik zauważa, iż fakt prowadzenia przez Abd-el-Krima wojny na dwa fronty: z Hiszpanią i Francją, jak również zaopatrzenie powstańców w broń nowoczesną, dowodzi, że akcje Abd-el-Krima wspomagają jakiegoś mocarstwa europejskie. Wiele do myślenia daje uwaga pisma paryskiego, że jedna z wielkich firm angielskich ofiarowała w dzwoli marokańczyków pół miliona funtów szterli. Za prawo gospodarczej eksploatacji Maroka.

Jedwabie japońskie w ogniu

POŻAR MIASTA, dwa tysiące domów w zgliszczach. TOKJO, 13. 5. Pożar zniszczył miasto Kamajau, będące ośrodkiem przemysłu jedwabnego w Japonii. Przeszło 2000 domów padło pastwą ognia.

Nowe zbrodnicze zamachy na pociągi polskie

W obu wypadkach udaremniła je służba kolejowa

Wczoraj o godz. 1-ej w południe dróżnik obchodowy w odległości około 250 metrów od posterunku Blok Lubiszewo, na szlaku Tczew — Starożyn, napotkał na linii 3 kamienie o wadze 6, 12 i 15 kgr., ułożone na torze, przypuszczalnie celem spowodowania wykołecenia pociągu.

Nr. 741, który przechodził Blok Lubiszewo o godz. 1-ej m. 15 pp. Po usunięciu kamieni dróżnik powiadomił Blok Lubiszewo, gdzie pociąg zatrzymano. Przerwy w ruchu nie było. Dochodzenia wdrożone.

Hindenburg złożył przysięgę na konstytucję

BERLIN 12.V. Dziś w południe w sali posiedzeń Reichstagu złożył Hindenburg przysięgę na konstytucję.

Samobójstwo Zenona Horoszczy

W godzinach wieczornych nadeszła wczoraj z Paryża wiadomość o tragicznym zgonie Zenona Horoszczy, znanego w Warszawie ziemianina wołyńskiego, mecenasa sztuki dramatycznej. Zmarły odziedziczył był w r. 1910 olbrzymie dobra w okolicach Włodzimierza Wołyńskiego i, dysponując bajecznymi sumami, rzucił się w wir stołecznego życia. Był hojny i pogodnego usposobienia, liczył więc całe legjony przyjaciół. Przy ich pomocy topiła szybko magnacka fortuna. Z resztkami mienia wyjechał Horoszcza jesienią ub. roku do Paryża, a gdy i te skromne oszczędności zostały wyczerpane, rewolwerową kulą przekreślił deficytowy rachunek i własne życie.

Milion ludzi umiera z głodu w Chinach

Ludożerstwo i sprzedaż dzieci w krainie państwa niebieskiego. Rodzice sprzedają swoje dzieci za garść ryżu. Sytuacja jest rozpaczliwa, gdyż nowo żniwa ryżu rozpoczęła się dopiero za 5 miesięcy.

Pielgrzymi górnośląscy w Watykanie

Ojciec św. błogosławił „przybyszom z dalekiego kraju, który zna i który pokochał”. Ojciec Święty zna zalety ludu, do którego pielgrzymi należą, do którego religijność i cnoty. To też błogosławi krajowi pielgrzymów.

W przemówieniu swem papież wyraził radość z przybycia pielgrzymów, którzy stają przed nim, idąc z kraju dalekiego, w którym on długo przebywał i który pokochał. Tem większą jest radość papieża, że widzi przed sobą wszystkie stany, a zwłaszcza robotników, w których środowisku przepełniał własną swoją młodość.

Francja broni granic polskich i paragrafów wersalskich

PARYŻ, 13.V. Nota francuska w odpowiedzi na niemiecki projekt paktu gwarancyjnego, zakomunikowana Anglii w dniu wczorajszym, stwierdza, że zawarcie paktu gwarancyjnego nie może w żaden sposób naruszyć praw i interesów państw Europy środkowej, ani też klauzuli traktatów pokojowych i konwencji. (PAT).

Ameryka chce, by donosił sowietom o każdym nowym naboju polskim

Nieporozumienie w Genewie. GENEWA 13. 5. Na wczorajszym posiedzeniu konferencji w sprawie handlu bronią zarysowała się poważna rozbieżność poglądów między Polską i Rumunią z jednej strony, a Stanami Zjednoczonymi z drugiej. Wniosek amerykański przewidywał regularne ogłaszanie remanentu broni i amunicji przez poszczególne państwa, jak również podawanie cyfr, dotyczących handlu temiz. Przedstawiciel Polski, gen. Sosnkowski, stanął na stanowisku, że publikacje tego rodzaju mogłyby poważnie zaszkodzić Polsce, jako sąsiadowi niespokojnej i wciennie niepewnej Rosji sowieckiej i domagał się, aby państwa sąsiadujące bezpośrednio z Sowietami były od tego obowiązku zwolnione. To stanowisko Polski poparł delegat Rumunii.

Na placu przed wysadzoną zawisną na szubienicach zbrodniarze

SOFJA 13. 5. Wykonanie wyroku w procesie o zamach w soborze nastąpi w sobotę o godz. 4 popołudniu na placu katedralnym. Skazani straceni zostaną przez powieszenie.

TAJEMNICA WAGONÓW 3 KLASY

Policja celna wykryła kontrabandę tytoniu z Gdańska do Warszawy

Od dłuższego już czasu były władze celne na tropie wielkich nadużyć przemysłowych: chodzących o kontrabandę tytoniu z Gdańska do Polski. Dzięki energii policji celnej, udało się wczoraj wykryć tajemnicze praktyki kontrabandzystów, działających niezwykle przebiegle i narażających skarb Polski na ogromne straty. Komisarz celny, p. Michalski, ustalił mianowicie, że transporty tytoniu z Gdańska przewożone są pokryjony w wagonach osobowych pociągu pośpiesznego Nr. 412, przybywającego do Warszawy o godzinie 21 m. 25. Zarządzona rewizja dała wprost sensacyjne wyniki. Oto okazało się, że w przedziałach osobowych III klasy, w wagonach nr. 16113, 16047, 16107 i 15980 urządzono w drewnianych ścianach znakomicie zamaskowane skrytki, w których szmuglowano tytoni! Po odsrubowaniu części ścianek i przegród, znaleziono tytoni w handerola niemiecką w połaznej ilości, pracownicy w specjalny sposób, dla jaknajbardziej ekonomicznego wyzyskania miejsca.

Przemysłowcy skutecznie swoje „operacje” w ten sposób, że zakradali się podczas nocy na ślepy tor, dokąd wekslowano pociąg gdański ze stacji Warszawa — Główna i tam, korzystając z ciemności, maskujących ich obecność, pakowali kontrabandę do wagonów, specjalnie na ten cel przygotowanych. Znakiem ułatwiającym praktyki przemysłowców ta okoliczność, że z 1-ch spreparowanych wagonów dwa stacjonowały naprzemian w Warszawie, a dwa w Gdańsku. Policja jest już na tropie przemysłowców.

Kwiecień doskonałym dla skarbu miesiącem

Według tymczasowego zestawienia w kwietniu r.b. z ważniejszych podatków i z monopolu wpłynęło do skarbu państwa 91,5 milion. zł., gdy w styczniu osiągnięto z tych źródeł 64,3 milion. zł., w lutym 61,9 milion. zł., w marcu 69,2 mil. zł. W kwietniu zatem wpłynęło zgóra o 20 mil. więcej, niż w marcu. Na zwiększenie to wpłynęły wzmożone wpłaty na podatek przemysłowy, który dał skarbowi państwa w kwietniu, 24,2 mil. zł. oraz zwiększając się stale zysk z monopolu spirytusowego z którego osiągnięto w kwietniu 16,8 mil. złotych. Ponadto uległ zwiększeniu wpływ z podatku gruntowego i z podatku od cuku.

Wpływy z opłat stempowych utrzymały się na poziomie poprzednich 2-ech miesięcy. Wzrastają również stale zyski z monopolu tytoniowego, który w styczniu dał skarbowi państwa 11,6 mil. zł., w lutym 12,3 mil. zł., w marcu 12,5 mil. zł. i w kwietniu 14,2 mil. zł.

Z górą 2 miliardy złotych winna Polsce zapłacić Rosja Sowiecka

Bolszewicy nie płacą --- łamiąc traktat ryski

Na mocy traktatu ryskiego zwrotu kapitałów i funduszy, stanowiących własność polskich instytucji publicznych. Ogólna wartość tych ostatnich funduszy, kaucji i depozytów wynosi około półtora miliarda złotych. Trzy wymienione wyżej pozycje tworzą według obliczeń fachowych olbrzymią sumę, a mia nowicie z górą 2 miliardy złotych. Na mocy artykułu 13 traktatu wersalskiego — wszystkie te należności już dawno miały być wypłacone Polsce. Ale Sowieci nie płacą, a stanowisko ich w tej sprawie jest donajudna ilustracją tego, jak mało ufa zobowiązaniom pieniężnym rządu sowieckiego.

zwrócić pasażerom opróżnić wagony. Zanim jednak ukończono ewakuację pociągu, pedzaca szybko lokomotywa wpadła na stację druzgocąc kilka ostatnich wagonów. Trzynastu pasażerów, którzy nie zdążyli wagonów tych opuścić, odniosło ciężkie rany. Dwa z nich zmarło niebawem w szpitalu.

Lokomotywa ucieka ze stacji bez maszynisty

BRUKSELA, 13.V. Z Namur donoszą: Na jednej z pobliskich stacji kolejowych, stojąca samopas lokomotywa, pomimo nieobecności na niej maszynisty i palacza, ruszyła nagle i popędziła w stronę Namur. Zawiadomiony od ujęcie lokomotywy naczelnik następnej stacji, nie mogąc usunąć z zagrożonego toru pociągu osobowego, polecił pasażerom opróżnić wagony. Zanim jednak ukończono ewakuację pociągu, pedzaca szybko lokomotywa wpadła na stację druzgocąc kilka ostatnich wagonów. Trzynastu pasażerów, którzy nie zdążyli wagonów tych opuścić, odniosło ciężkie rany. Dwa z nich zmarło niebawem w szpitalu.

Elektryczność ujarzmiona przez militarizm niemiecki

Promienie oszałamiające na 200 km. NOWY JORK, 13.V. Z Waszyngtonu donoszą: Amerykański przedstawiciel handlowy w Berlinie nadesłał wiadomość, że pewien fizyk niemiecki wynalazł aparat, który może się stać nader niebezpieczny w rękach militarizmu niemieckiego. Aparat ten wysyła fale elektryczne, które działając w promieniu około 200 kilometrów i na wysokości 1500 metrów, oszałamiają wszystkie istoty żyjące.

Na placu przed wysadzoną zawisną na szubienicach zbrodniarze. SOFJA 13. 5. Wykonanie wyroku w procesie o zamach w soborze nastąpi w sobotę o godz. 4 popołudniu na placu katedralnym. Skazani straceni zostaną przez powieszenie.

GIEŁDA

NOTOWANIA PRZEDGIĘDOWE. Akcje i listy zastawne nieco mocniejsze. Papiery państwowe utrzymane. Waluty notowaniach przedgiędowych, nieco słabsze. Banknoty. Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.17 i trzy czwarte. Dewizy. Belgja (za 100) 26.25, Holandia (za 100) 209.00, Londyn (za 1) 25.21, Paryż (za 100) 27.10, Praga (za 100) 15.43, Szwajcaria (za 100) 155.00, Wiedeń (za 100) 73.18, Sztokholm (za 100) 139.25, Włochy (za 100) 21.35. Metale. Rubel złoty 2.68, dolar złoty 5.20, funt ang. złoty 25.00, dolar srebrny 4.00, rubel srebrny 1.91, srebrny bilon rosyjski 0.90. Papiery lokacyjne. 5 proc. pożyczka konwers. 50.00, 8 proc. Poż. złoty 70.00, 10 proc. pożyczka kolejowa 90.00, 6 proc. Poż. dolar. 58.00, 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 4.50, 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. rb. 23.15, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r.: 13.25, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 16.30, 5

proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 18.70. Akcje. B. Dyskontowy 6.70, B. Handlowy 5.80, B. dla H. i Przem. 1.00, B. Przem. we Lwowie 0.28, B. Zachodni 1.70, B. Zjedn. Ziemi. Polski 2.50, B. Zw. Sp. Zar. 8.50, Puls 0.38, Spies 2.05, Elektryczność 2.15, Chodorów 3.90, Czerk 0.53, Czestocice 1.75, Gostawice 1.85, Wargus. Cukier 2.80, Westel 2.32, Nobel 2.03, Cezielski 0.46, Lilpon 0.71, Modrzewów 3.45, Norblin 0.82, Ostrowieckie 5.65, Parowozy 0.68, Poćsk 1.25, Robn 0.40, Rudzki 1.56, Starachowice 2.53, Zeleni 10.75, Zawiercie 14.65, Zyrardów 8.50, Borkowski 1.20, Jankowski 0.19, Haberbusch 5.40, Spirytus 1.50. WIEKSZE WYGRANE. 2-go dnia ciągnięcia 2-iej klasy. 11-iej Loterii Państwowej. Zł. 3.000: 40158, Zł. 1.000: 44779, Zł. 500: 40410, 43090, Zł. 300: 3749, 46931, Zł. 200: 1071, 8161.

CHŁOP-CUDOTWÓRCA

leczy profesorów unwersytetu

Okład ze zgniłych jabłek - usuwa raka

Feromen magnetoterapii przed sądem tyrolskim

Niemiełe zadanie mają do rozwiązania władze sądowe i administracyjne w Tyrolu.

W okolicy Insbrucka żyje bowiem pewien „lekarz cudotwórca” Jan Voss, 58-letni wieśniak, słabo tylko rozumiejący się na piśmie.

Człowiek ten odpowiadać ma za niedozwolone wykonywanie praktyki lekarskiej

Grozi mu więc bardzo poważna kara, aż do kilku lat więzienia. W istocie zaś, jak zeznaje liczny zastęp świadków, zabiegi cudotwórczego lekarza wychodzą pacjentom na korzyść i nie tylko udają się do niego o pomoc nieświadomie wieśniacy, ale nawet pacjenciem jego był pewien profesor wydziału medycznego.

Jan Voss odkrył przypadkowo swą siłę. Była to w roku 1891. Służył on wtedy w wojsku. Jeden z jego kolegów zapadł pewnej nocy na straszny ból zębów. Wtedy „cudotwórca” na pół żartem, przytknął swą rękę do bolącego policzka i wyteńczył swą wolę.

Ból ustął natychmiast. Kilkakrotnie później ponawiał to doświadczenie, zawsze ze skutkiem.

Sława jego rozbiegła się po całym kraju i poczęli odwiedzać go

pacjenci. Jan Voss bada chorych przy pomocy

czarodziejskiej różdżki, którą posługuje się w ten sam sposób jak niektórzy ludzie przy poszukiwaniu wody lub źródeł nalty. Posuwając po ciele ludzkim różdżką, odkrywa chora część organizmu i stosuje oświetlenie środki.

Wedle zeznania świadków, tyrolski cudotwórca uleczył kilkudziesięciu

chorych na raka, których opuścił już lekarze. Lekiem tym był bardzo niewolny środek, a mianowicie zgniłe jabłko, używane jako okłady.

Voss poszczycić się może takimi wynikami jak uleczenie epilepsji, gichtu, ciężkich wypadków reumatyzmu i niedomagani w wątroby.

W wyjątkowych tylko wypadkach posługuje się cudowoi ziołami leczniczymi — zzwyczajnie bowiem

stosuje magnetoterapię. Słowa tego nauczył się od profesora uniwersytetu, który ciężko zaniemógł na żołądek i zwątpiwszy w medycynę udał się do Vossa o radę.

Tyrolski „lekarz” jest bardzo bożny, a wiedzie żywot skromny, nie używa wcale alkoholów i

mięsa, nie pragnie wlec pieniędzy i nie żąda nigdy zapłaty za poradę.

Wdzięczni pacjenci sownie go jednak obdarzają.

Voss posiada wprawdzie stałe miejsce zamieszkania w jednej z górskich wsi, nie trzyma się jednak domu, lecz wędruje po kraju, aby

ludziom świadczyć przysługę.

Ordynuje w gospodach a o odwiedzin jego ubiegają się karczmarze, albowiem lokale ich są wtedy obłożone przez ludność.

Podczas rozprawy sądowej donosił się

ekspertyzy profesorów uniwersytetu

i zaproponował sądowi demonstrację swych metod leczniczych. Zawezwano więc prof. dr. Ypsena, który ma przywicz ze sobą na rozprawę kilku ciężko chorych

NARCYZY

Weszła do niego kabineta, dźwiękając pok narecyzów, większy niemal od niej samej, podała mi tę wonną wiankę, mówiąc:

— To dla ciebie, bo dziś twoje imię niny! — poczem schowała główkę gdzieś pod moją pachę i zaczęła w zakłopotaniu wierzać różkami.

Ucałowałem słodkie dzieciętko, następnie zaś we dwoje udaliśmy się do kuchni, nalałszy w wazon wody i umieściwszy w nim róży, postawiliśmy u mnie na biurku.

Było to dwa dni temu. Od tej chwili moja przesycona dynem tytułowym ciupka pachnie jak kadzielnica. Mam u siebie włosną, zakletą w pęk kwiecica o srebrnych sukienkach i złotych z czerwonym rąbkami krezach.

A jednak smutnym kwiatem jest narcyz. Jakiś nieokreślony smutek jest i w tym jego białym stroju i w pochyleniu głowy ciężkiej od męśli żółtych. To kwiat przygnębiony nie rozpacza, ale się smuci.

Nie dziw, że do takiego właśnie kwiatu Grecy przywiązały legendę o człowieku, rozmiłowanym w samym sobie. Zobaczył odbicie samego siebie w błękitnawej tafli wód, ośmieszony zniechęcił się do życia i tak już został.

Starożytni uważali narcyz za kwiat

smutku i widzieli w nim symbol śmierci. Jaka głęboka w tem tkwi myśl, oo przecież jakże smutny musi być żywot człowieka, który nadewszystko ukochał samego siebie!

Takiemu człowiekowi w jego przekonaniu dzieje się nieustanna krzywda, bowiem żąda on od innych tego, uwielbienia, które ma sam dla siebie, a którego tamci nie ujawniają. Pelen poczucia tej krzywdy idzie przez życie, wszystkim wrogł, wszystkim obcy, — nieżyje.

Żyje samotny, lecz nie tem osamotnieniem Wielkiego, nie mającego wokół równych sobie, lecz samotnością człowieka, od którego wszyscy stronią, a w sercu jego wzmagają się gorczy i stopniowo głuży wszelkie dodatnie pierwiastki.

Aż wreszcie niby ów jego mityczny protoplasta samotnie umiera nad strumieniem życia, nie dostrzegłszy w niem nic, prócz siebie, nie odczuwszy nic, prócz krzywdy, nie umiłowawszy nic i nikogo.

Taki człowiek to trup między żywymi i „tego słusznie wtni uznali kwiat, wrosły na miejscu, gdzie umarł ów Narkissos, za kwiat smutku, za kwiat grobowy.

C-wiecz.

BALE NARZECZONYCH

„POSZUKUJĘ BLONDYNKI, KTÓRA CHCIAŁABY MIEĆ DUŻO DZIECI!”

JAK FRANCJA RATUJE SIĘ PRZED WYLUDNIENIEM

Francja potrzebuje dzieci, jak najwięcej dzieci.

W zrozumieniu tej potrzeby państwowej, powstało we Francji wiele stowarzyszeń, które mają na celu ułatwianie małżeństw.

Jednym ze sposobów jest uroczyść, znana w wlelu miejscowościach pod nazwą „balu narzeczonych”.

Nowość tę wprowadzono dopiero po wojnie i podobno daje ona świetne wyniki.

Organizacja balu dla narzeczonych nie pozbawiona jest oryginalności. Przedewszystkiem z zabawy wykluczone są wszystkie matki, ciotki i kobiety zamężne oraz żonaci mężczyźni. Uczestniczyć w takim balu może natomiast wdowa lub rozwódka, o ile udowodni, iż istotnie

nie posiada męża i jest wolna.

Aby dostać się na zabawę, trzeba załatwić w biurze ważną formalność, polegającą na dokładnym podaniu swego imienia i nazwiska, wieku, zajęcia i majątku. Zdrow, poszukuje na małżonkę miłej blondynki, łagodnego charakteru, która

chciałaby mieć dużo dzieci.

Albo: Liczba 18, Rozalja Durand, modystka, bez rodziny, lat 29, posiada skromne oszczędności i wyprawę, poszukuje dobrze zbudowanego mężczyzny na małżonka.

Wszystkie informacje poparte być muszą dokumentami, a jeśli biuro „balu narzeczonych” ma pewne wątpliwości, przeprowadza na własną rękę wywiad.

Skoro numerowi x spodobał się numer y, udaje się do biura, by się dowiedzieć takich szczegółów, które zadecydować mogą o dalszych postanowieniach.

KOILECIK Z PSA przysmakiem dworu księcia chińskiego

Pisma londyńskie opisują wesołą historję, która zdarzyła się przed kilku dniami w Londynie.

Do stolicy przybył książę Li-Hung, cesarza celijskiego. Na dworcu oczekiwało go szereg wybitnych angielskich osobistości, między którymi znajdował się również młody miłośnik i hodowca rasowych psów.

Chcąc zrobić przyjemność chińskiemu księciu ofiarował mu na witanie

wspaniałe okazy satera. Li-Hung przyjął podarunek, a kilka dni potem hojny ofiarowca został pasczycony następującym pismem:

„Drogi panie! Wzruszony pańską uprzejmością dziękuję najuprzejmiej za tak wspaniałe i bogate podarunek. Sam jednak z niego nie skorzystałem, albowiem, bawiąc w Anglii pragnę zastosować się do tutejszych zwyczajów, skutkiem czego

prowadzę angielską kuchnię. służba jednak nie oświadczyła mi

W maju rozpoczyna się sezon balów

dla narzeczonych i trwa przez całą wiosnę. Zabawy zaś odbywają się każdej niedzieli.

Zeszłego roku bilans zabaw był doskonały. W jednej tylko miejscowości Fontenay - sous-Bois zawarto

80 związków małżeńskich.

Podobno dwa pierwsze majowe balu w bieżącym sezonie nie wypadły zbyt pomyślnie. Humory były nienajlepsze, gdyż niedopisywała pogoda.

Nie wiele przeto święcono zaręczyn.

Wtajemniczeni jednak twierdzą, iż nie należy zgola desperować.

Wojna w Marokku



Strzelcy francuscy na wielbłądach

Małpy wychowane jak ludzie Osada goryłów i szympanсів pod opieką nianiek i strażników

W Francuskiej Gwinei, w dżunglach Kindji, powstała przed niedawnym czasem

osada małpia, zamieszkała przez młode szympansy, goryle i orangutany. Nieletnie okazy małpiego rodu otoczono są staranną opieką, posiadają nianki i wychowywane są zupełnie na wzór ludzi.

Codziennie rano, po porannym wymyciu ich i wyczesaniu strażniczki wyprowadzają małe małpiatka na przechadzkę. Jeśli goryleta lub szympansięta mają ochotę się bawić, dobre nianie uczestniczą w tych zabawach i pilnują, aby

małpi ludek

nie zrobił sobie krzywdy.

Jedzenie otrzymują obfite i higieniczne. Mieszkają zaś w ładnych i wygodnych domkach.

Cel kolonii jest podwójny:

Osada ta ma wykazać, iż przez odpowiednią edukację można

podnieść małpy na wyższy

szczebel kulturalnego rozwoju, a następnie na wychowankach tej osady dokonywane być mają próby nowych szczepionek przeciw gruźlicy i przeciw rakowi.

Szczepienia te przeprowadził ma prof. George Calmette, przyślan do Gwinei przez instytut Pasteura w Paryżu.

SPORT

Angielscy mistrzowie rakiety - w Warszawie

Reprezentanci Anglii w rozrywkach o puchar Davisa, przybyli do Warszawy wczoraj kurjerem paryskim o godz. 9-ej rano. Już o godz. 5-ej po poł., na kortach w Agrykoli można było oglądać ich grę

pełną finezji i stylu. Jedyną wadą w grze wysparzy jest zbytke flegmy i wpływający stad bezpośrednio brak tempa. Dzięki tej

Bokserzy polscy w Sztokholmie

Dwaj czołowi przedstawiciele nieślarstwa polskiego, por. Laskowski i Wenda wyjechali przedwczoraj do Sztokholmu, gdzie weźmą udział w

właśnie wadzie tenisistów angielscy ulegają niemal stale swoim kolegom francuskim, nie mówiąc już o australijczykach i amerykańkach. Zespół gości składa się z czterech graczy: Kingsley'a, Godfree, Lowe i Wheatley'a. Towarzyszy im sekretarz związku ang. i przedstawiciel Międz. Zw. L. Tennisowego — p. Sabelli.

o mistrzostwo świata. Sądząc według smutnej pamięci pierwszych występów naszych pięściarzy w r. ub. w Paryżu, trudno

przeocenić w nich jakąś siłę sów.

SKANDAL PAŃSTWOWY z powodu jednego analfabety

Sledztwo przeciw ministrowi oświaty

JAK MOJE OBYWATEL DANII

nie umie czytać i pisać?

W duńskiej prasie panuje niezwykłe wzburzenie.

Dzienniki pełne są gromkich nawoływań okrzyków zdziwienia i zachepek pod adresem ministra oświaty, albowiem odkryto przypadkowo, iż w klasycznym kraju szkolnictwa i uniwersytetów ludowych znajduje się

jeden analfabeta,

dwudziestoletni chłopak, który nie umie ani czytać, ani pisać.

Skąd się mógł wziąć w Danii taki okaz?

Oto pytanie, które zadaje sobie prasa, szukając z prawdziwą za pamięcią tego winowajcy,

który zdołał dopuścić do takiego skandalu, iż jeden obywatel duński nie zna alfabetu.

Sprawa przedstawia się następująco:

Przed kilkunastu dniami zgłosił się do milicji jako ochotnik młodzieniec, doskonale fizycznie rozwinięty i dość inteligentny, gdy mu jednak kazano podpisać umowę, oświadczył, iż nie umie czytać i pisać. Wiadomość ta rozbiegła się szybko po kraju, a opinia publiczna zażądała

sledztwa w tej drażliwej sprawie.

Do odpowiedzialności pociągnięty został nauczyciel wiejski, który zaniedbał swój obowiązek i przeoczył, iż jeden z chłopaków należących do jego gminy,

nie uczęszczał do szkoły.

Nie pomogły usprawiedliwienia, iż w czasie wojny światowej mógł się zdarzyć taki wypadek.

Nauczyciel dostał natychmiastową dymisję.

MODA AKIESZEŃ

NARCYZY I LUSTRO

Bardzo miłym zajęciem jest przyglądanie się sobie. Robił to już antyczny starożytny Narcyz. Robimy to wszystkie kto i jak gdzie może. Jak jest deszcz, cała ziemia stoi się w kałuże jak lustro, na wsi można przegłądać się w zdroju — a blade narcyzowe twarze kobiet, zamkniętych w biurze, przegłądają się w szybie okiennej, przegłądają cudowne własności mają zwierciadła; i n kto dłużej w nie patrzy, tem wydaje się sobie piękniejszą. Po pięciu minutach oko nabiera pociągającego wyrazu, a

z kształtów ogrodowych nabiera kształtów klasycznych. Jeszcze tak dłużej, a można sobie się wydać Królową Warszawy! Sądząc że tak robiły osoby, które nadeszły własne swoje fotografie jako kandydatki na tron majowej. Lustra umieją się zahypnotyzować życzeniem! Nic więc dziwnego, że lubimy lusterka. Stroimy nawet niemi całe suknie. Ostatnio przyszła moda na ozdoby z drobnych lusterek, rzucających dokoła tęczowe „zajaczkiki”.

Antuka.

Wojna w Marokku



Przywódcy klanu w Maroku

Rada Miejska „kurezy się”.

Stężyli mandaty radni: dr. Siemaszko i inż. Malinowski.

Przed półroczną mnię więcej należącym radny, dr. Siemaszko, o czym wówczas pisało „Des Naje Labn”.

stężył mandat,

nadsyłając oświadczenie pisemne prezesowi Rady Miejskiej, p. Filipowiczowi. Wówczas to w wywiadzie, ze współpracownikiem tegoż pisma dr. Siemaszko, jako motyw ustąpienia podał

różniąc zapatrywać

na pracę komisji: gospodarczej i rewizyjnej Rady.

W związku z tą wiadomością udaliśmy się do kancelarii

Rady Miejskiej, gdzie jednakże oficjalnie tej wiadomości nie potwierdzono. Faktem jest jednakże, że dr. Siemaszko od chwili zakomunikowania swej decyzji prezesowi Rady Miejskiej

nie brał udziału

ani w posiedzeniach Rady ani też w komisjach, do których należał.

Dowiadujemy się również obecnie, że

stężył mandat radnego p. inż. Malinowski.

Rzeczony ta nastąpiła w związku z mianowaniem go na stanowisko zarządcy państwowego wodociągu. Cieszymy się, że

swagi pozostawiono przez „Dziennik”

o kolizji połączenia stanowiska radnego ze stanowiskiem zarządcy p. inż. Malinowski przyjął do serca.

Pisaliśmy o tem przed tygodniem, wskazując na to, iż byłoby to pogwałceniem przepisów prawa i

powtórzeniem historii z pełnieniem urzędu kuratora przez ławnika Magistratu p. Rybelowicza.

Zatem dla tych czy innych względów jeden po drugim odpadają radni.

Liczba ich zapewne małe będzie w dalszym ciągu. Słowem

Rada Miejska kurezy się,

aż wreszcie dojść może do tego, że na posiedzenie plenarne przybędą tylko członkowie prezydium Rady.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Starosta, p. Śliedroyć, bawi służbowo w Warszawie skąd powrócił w piątek.

7-wo Kucharskie odbyło wczoraj w Magistracie posiedzenie poświęcone sprawie zorganizowania kolonii letnich dla dzieci.

7. SW. „Mala Rada” obradowała wczoraj wieczorem w Magistracie. Temat narad trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Szarząd Kasy Sbernych odbył wczoraj wiecz. pierwsze swoje posiedzenie.

Nar. Partja Robotnicza wysłała odezwę napastującą w wyrażeniu obelżywych P. P. S. zato, że zerwała z Bundem, z którym N. P. R. w dalszym ciągu jest w sojuszu ścisłym. Słowem system plakatowania lajankowego wszystkich naprawo i nalewo kwitnie.

Ze związku rzeźników.

W sobotę, dnia 9 maja rbi na posiedzeniu Zarządu Związku rzeźników i wyrębywaczy mięsa w obecności przedstawicieli grupy rzeźników po debatach doszło do porozumienia pomiędzy Związkiem rzeźników i wyrębywaczy mięsa a grupą rzeźników w sprawie zjednoczenia się w jeden związek.

Do Zarządu Zw. rzeźników i

wyrębywaczy weszli za pomocą kooptacji członkowie grupy rzeźników w osobach: Salmana, Izaka i Minesa.

Ponadto na tymże posiedzeniu została wybrana komisja techniczna rzeźnicza, która ma na zadaniu unormowanie cen i prowadzenie regularnego uboju bydła.

Zadymiały kominy fabryczne.

W dn. 12 bm. zostały uruchomione: 1) przedziałnia Szatki — Polna 25 (40 robotn.), 2) szarpiarnia Zylbermana — Pol-

na 25 (10 robotn.) i 3) wykończalnia sukna Repelskiego w Gródku (5 robotn.).

Benefis art. kierownika kabaretu u „Ritza”

W dniu dzisiejszym w restauracji Ritz będzie miał miejsce benefis artystycznego kierownika zorganizowanej tu scenki, p. Derbicza. W ciągu miesiecznych występów, program występów kabaretu i wykonawcy zjednali sobie sympatje bywalców. P. Derbicz w szczególności jako

humorysta, musi być zaliczony dziś do najzdolniejszych.

Obok benefisanta wystąpią pp.: Ada Tańska w swoim bogatym repertuarze, tancerka Dąbrowska i duo taneczne Mellerwil.

Benefis liczyć może na powodzenie.

Ohydna zbrodnia matki.

W dniu wczorajszym o godz. 3. z dołu kloaczego posesji 26 przy ul. Dobrawskiego, przez czyszciciela Pracewicza zostały wydobyte zwłoki ne-

worodka pici męskiej w wieku około 2 tygodni. Zwłoki umieszczone w kostnicy szpitala Św. Rocha.

Dzieciobójczyni nieznana.

„Cyklista-amator” cudzego roweru.

W dn. 11 bm. o godz. 8 m. 30, z korytarza Banku Polskiego w Białymstoku skradziony zo-

stał rower wartości 200 zł. na szkodę Frydmana Chaima — Różańska 6. Sprawca nieznany.

Miejski podatek od lokali.

(b) Do Magistratu wpłynęły w ostatnim czasie trzy oddzielne memorjały od Związku Lokatorów, Białostockiego Związku Właścicieli Nieruchomości i Okręgowego Związku Kupców w sprawie wymiaru podatku od lokali przez komisję miejską. Związki te uskarżają się na to, że Komisja zamiast wymierzania podatku od rzeczywistego komornego z roku 1914, jak tego wymaga ustawa, wymierzają podatek na zasadzie własnych stawek przypuszczalnego komornego, przyczem stawki te są bardzo wygórowane. W ten sposób podatek wynosi zamiast ustawowych 4,5 proc. w wielu wypadkach nawet 9—10 proc. Poza tem Związek Kupców domagał się dopuszczenia swoich przedstawicieli do składu komisji.

O czem ojkowie miast radzić będą w piątek?

Posiedzenie plenarne Rady m. Białegostoku odbędzie się w piątek, dnia 15 maja 1926 r. punktualnie o godz. 8-ej wieczorem w/g następującego porządku oqr.d.

1. Sprawdzenie listy obecnych.
2. Sprawozdanie delegatów Zjazdu Związku Miast Polskich.
3. Pismo Zarządu Zw. Miast Polsk. w sprawie rozbiadowy miast.
4. Sprawy obywatelskie, (ref. Sekretarz R. M. p. Wł. Kolendo).
5. Wybór przedstawiciela do Kom. Poborowej rocznika 1904. (pp. 3 i 5 ref. Vice-Prezydent miasta p. w. Łuzczewski).
6. Podanie Białostockiego Związku Lokatorów o powiększenie, wzgl. zmianę reprezentacji Związku w Komisji do spraw podatku od lokali.
7. Statut podatku od ładunków kolejowych na 1926 rok.
8. Statut o poborze opłaty komunalnej od umów o przeniesienie własności nieruchomości — na rok 1925
9. Umowa na wydzierżawienie teatru w „Zwierzyńcu”.
10. Oświadczenie Magistratu w sprawie strzymanej pożyczki — Zł. 350.000.
11. Podanie ks. Abramowicza o udzielenie zapożyczenia na budowę kościoła św. Rocha.
12. Zaciągnięcie długoterminowej inoestycyjnej pożyczki obligacyjnej, (pp. 8 — 12 ref. Prezydent miasta p. B. Szymański).
13. Roboty inwestycyjne.
14. Sprawa chodników, (pp. 15—14 ref. Ławnik Magistratu p. inż. Rybotowicz).

Dziennik mimo strajku jedyną w Polsce fabrykę papieru rotacyjnego Stejnbaegen i Wehr wraca do normalnego formatu i dać daje tylko swętoń nieco stronice. Jeszcze odrobina cierpliwości.

Zbrodnia czy wypadek? Tajemnicze zajście z pasażerką w pociągu Warszawa-Białystok.

Pracowniczka jednego z tutejszych urzędów p. Gr. powraca- jąc z Warszawy gdzie bawiła na urlopie pociągiem pospiesznym zajęła miejsce wraz, z inną pasażerką

zajęła miejsce w przedziale dla kobiet

III klasy. Na st. Malkina współ-pasażerka opuściła przedział. P. Gr. pozostała sama jedna i usnęła. Na przestrzeni pomiędzy st. Czyżew—Szepietowo tejże nocy po przejściu pociągu pospiesznego dozorca torowy

znalazł na pianole kolejącej nieprzytomną kobietę.

Była to p. Gr. która po przyjęciu do przytomności opowiedziała, iż w pewnej chwili obudziła się i zobaczyła w drzwiach przedziału nieznajomego, który

trzymał w ręku jej walizkę.

Co było potem nie pamięta. Dozorca odprowadził p. Gr. do st. Czyżew. Skomunikowane się z Szepietowem. Władze kolejowe przeszukały przedział, w którym p. Gr. jechała i zgodnie z jej oświadczeniem znaleziono w przedziale

kapelusz; torbę i zegarek.

Brak było tylko walizki.

P. Gr. odjechała pociągiem służbowym do Białegostoku, gdzie pomocy lekarskiej udzielił jej dr. Fedorowicz.

Rzecz dziwna, że p. Gr. odniosła tylko

lekkie obrażenia ciała.

Pozatem cała sprawa, pozostaje zagadką. Napad bandycki czy halucynacja.

Pogrzeb tragicznie zmarłego b. p. Owsieja Amiela

W dniu wczorajszym podał Dziennik wiadomości o

tragicznej śmierci w nurtach rzeki

Narwi syna znanego w Białymstoku fabrykanta, ucznia 8 klasy gimn. Druskina, Owsieja Amiela. Pogrzeb ofiary tragicznej majówki nastąpił wczoraj o godz. 4 po pol.

Już o godz. 1-ej po pol.

Wnny współuczniocy

rodzinnie zmarłego zaległy ul. Częstochowską przed domem rodziców zmarłego, uniemożli-

wiając dostęp do mieszkania, gdzie znajdowały się zwłoki.

W procesji pogrzebowej

wzięli udział: gimnazjum Druskina w komplecie, starsze klasy gimn. Gutmana, Zeligmana i Chwolesa, rodzina zmarłego, przyjaciele i tysięczny tłum współczujących obywateli miasta.

Przed katafalkiem

niesiono 8 wieńców. Pogrzeb wywierał na wszystkich wrażenie wstrząsające.

Plotka w Białymstoku żywych nawet grzebie.

W dniu wczorajszym kursowały pogłoski jakoby uczennica szkoły powszechnej Margielówna, która uległa wypadkowi mieszczelwemu, podczas Święta Młodzieży Szkolnej, zmarła. Sprawdziliśmy u źródła i, jak

się okazuje, Margielówna czuje się znakomicie pod troskliwą opieką w szpitalu Czerwonego Krzyża i w/g przewidywań lekarza będzie mogła opuścić szpital po 10 dniach w najlepszym zdrowiu.

Znowu paliły się sadze.

W dn. 12 bm. o g. 11 w domu Zofii Dąbrowskiej przy ul. Młynowej 31, zapalili się w ko-

minie sadze. Ogień stłumili domowacy. Strat niema.



Pocz. 7, 8, 45 i 10, 15

Dziś! Pierwszy sowiecki film na ekranach polskich! wytwórni „Sewzapkino” Petersburg.

CAR ALEKSANDER 2-gi

(z tajemniczo Piotro-Pawłowskiej twierdzy)

dramat w 7-miu aktach z krwawych dni caratu, osnuty na tle historycznych dokumentów.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat m. Białegostoku ogłasza PRZETARG na wykończenie budowy drogi białej od Szosy Baranowickiej do parku „Zwierzyńca”.

Projekt, wykaz robót oraz wzór umowy do przejrzania w Wydziale Technicznym Magistratu w godzinach urzędowych w dniach od 12-go do 18-go maja b. r.

Pisemne oferty, zapieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na wykończenie budowy drogi białej w „Zwierzyńcu”, zaadresowane na ręce p. Prezydenta miasta, należy składać do dnia 18-go maja do godz. 12-ej w południe, gdyż w dniu tym nastąpi otwarcie złożonych ofert.

Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Miejskiej na złożenie wadium w wysokości Zł. 1.000 w gotówce lub równoważnościowych państwowych papierach. Magistrat m. Białegostoku zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na wysokość zadeklarowanej w ofercie kwoty.

485

Magistrat m. Białegostoku.

500 Zł.

miesięcznie i więcej zarobić może każdy, przez objęcie sprzedaży pat. artykułu, niezbędnego w każdym biurze i handlu. Zgłoszenia nadsyłać „ELEKTROMIND” LWOW, Słowackiego 14. 457

Ławiec, ewonyms, kruszyn, świstak trawy i inne ziola kupuję w każdej ilości Hurtownia ziół aptecznych Nowy-Swiat 5 Chotecki. 478

lekarsko-artysta P. P. CICHORSKI

Pałacowa 4, tel. 19. Leczenie, plombowanie, złote i kauczukowe dostawki. 1440

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe. Lec. i przedwzięt. promien. Rentgena i lampy Kwarcowej. Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8. 294 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—8. Kobiety i dzieci od 4—8. Białystok, ul. Lipowa 28.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skrórne. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7. Białystok, ul. Kijalskiego № 8.

KINO

„MODERN”

Dwie serie 14 aktów

Gosta Berling

(drogi życia i miłości)

dramat w 2 serjach 14 aktach

— w roli głównej —

LARS HANSON

tylko 2 seanse o godz. 7 i 10 wiecz.

Nie patrząc na olbrzymie koszty sprowadzenia tego filmu CENY TYLKO od 1 złotego

Opiszenia drobne

Pokój do wynajęcia. Konopnickiej 1-a (między 4—5-14). 470

BUCHALTERII

(księgowości) wycząją listownie Kursa Sekutowicza, Warszawa, Zórawia 42. Po ukończeniu egzamin, świadectwo. Ządajcie prospektów. 571

Zgubiono książkę wojskową wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Abrama Kamig (rocz. 1895) zam. w Gródku pow. Białostocki. 463